

PODRÓŻ BOHATERA

Mit bohaterski jako inspiracja w procesie edukacji

Większość ludzi prowadzi swe życie w cichej rozpacz.

Henry David Thoreau, *Walden*

Wstęp

Słowa Henry'ego Davida Thoreau, choć rzucają światło na mroczny aspekt współczesnej kondycji człowieka, nieuchronnie prowadzą czytelnika do nurtującego pytania o powody tej cichej rozpacz. Bliższe przyjrzenie się psychicznemu pejzażowi człowieka żyjącego w zachodniej cywilizacji XXI wieku – z jego społecznym i kulturowym kontekstem – może przynieść konstatację, że diagnoza Thoreau jest dziś jeszcze trafniejsza niż w jego czasach. Przyczyn tego tak powszechnie doświadczanego dyskomfortu psychicznego można upatrywać, jak robił to autor *Walden*, w poczuciu alienacji i oddzielenia – nie tylko od świata natury, ale także alienacji spowodowanej erozją społecznych więzi i bliskich relacji.

Ostatnie kilka dekad wraz ze wzrostem tempa zmian cywilizacyjnych i społecznych dodało do tego pejzażu jeszcze przynajmniej dwa aspekty, symptomatyczne dla naszych czasów – poczucie niedopasowania czy braku zakorzenienia w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości społecznej oraz brak satysfakcji z działań wykonywanych na co dzień. Odnoszą się one szczególnie do życia zawodowego.

Odpowiedzią na potrzeby związane z coraz powszechniejszym brakiem zadowolenia w obszarze zawodowym czy społecznym, a szerzej rzecz ujmując, na coraz większą świadomość deficytu poczucia sensu, zdaje się być ruch związany z rozwojem osobistym i zawodowym oraz coraz większa oferta wsparcia w tym obszarze. Szczególną propozycją, która jest wprost

odpowiedzią na rosnącą świadomość braku satysfakcji z życia zawodowego, jest ruch alterkariery, rozwijany choćby przez Ricka Jarowa (Jarow, 1999).

W ujęciu jungowskim poszukiwania związane z silnym zapotrzebowaniem na różnego typu propozycje rozwoju osobistego i zawodowego można wiązać ze specyficznymi zadaniami rozwojowymi człowieka w drugiej połowie życia. Wydaje się jednak, że w tym okresie stoją za nimi również inne pragnienia niż tylko naturalna potrzeba indywidualizacji, a także, iż pragnienia te uwidoczniają się na każdym etapie życia współczesnego człowieka. Stoi za nimi bowiem również wyzwanie cywilizacyjne, charakterystyczne dla naszych czasów. Jest to wezwanie do odkrywania swojego życiowego i zawodowego powołania, do poszukiwania miejsca w życiu oraz potrzeby samorozwoju oraz potrzeba sensu i spełnienia, spowodowane przytłaczającym tempem obecnych zmian społecznych.

Tęsknoty te – tak wyraźnie obecne we współczesnej cywilizacji – wynikają z naturalnego instynktu kreatywności. Kryje się za nimi bowiem zarówno chęć poszukiwania swego miejsca w życiu, wraz z potrzebą przynależności, jak i potrzeba dawania siebie innym, w zgodzie ze swymi wartościami oraz z poczuciem sensu i spełnienia. Poszukiwania, które im towarzyszą, można – odnosząc się do psychologii głębi – uznać za poszukiwania własnego wewnętrznego bohatera. Wezwanie do odnalezienia swego powołania jest zatem wyzwaniem do wyruszenia w podróż bohaterską. Choć tematyka ta szczególnie mocno uwidacznia się właśnie w drugiej połowie życia, to poszukiwanie inspiracji w postaciach bohaterskich i potrzeba ujmowania siebie i swego życia w jakiejś narracji, która stać się może kanwą mitycznej opowieści bohaterskiej, stanowi naturalną inklinację człowieka w każdym wieku. Dlatego też istnieje możliwość odnoszenia się do mitycznej podróży bohatera zarówno w edukacyjnych propozycjach kierowanych do dzieci i młodzieży, jak i w propozycjach edukacyjnych i rozwojowych skierowanych do osób dorosłych.

Artykuł jest próbą przedstawienia tego, w jaki sposób mit podróży bohaterskiej stanowić może inspirację dla działań edukacyjnych z dziećmi i młodzieżą, zwłaszcza w edukacji alternatywnej, oraz w propozycjach edukacyjnych i rozwojowych kierowanych do dorosłych – w szczególności adresowanych do trenerów, edukatorów i nauczycieli. Pierwsza część zawiera teoretyczne omówienie problematyki mitu bohaterskiego z perspektywy religioznawczej i psychologicznej, w drugiej części zostaną przedstawione propozycje przełożenia aspektów teoretycznych na praktykę działań edukacyjnych i szkoleniowych.

Podróż bohatera

Aby zrozumieć, w jaki sposób archetyp bohatera, jego mityczna podróż i to, w jak olbrzymim stopniu poszukiwania naszych wewnętrznych wzorców bohaterskich przyczyniają się do rozkwitu osobowości, warto na wstępie przyrzeć się specyficznemu językowi, jakim posługuje się opowieść mityczna. Język ten jest o tyle szczególny, że charakteryzuje również język snów. Lévi-Strauss nazywa go „myśleniem nieoswojonym” (Lévi-Strauss, 1970), a Erich Fromm używa określenia „zapomniany język” (Fromm, 1977). Język ten posługuje się symbolami, a przez to jest nieostry i niejasny, gdyż przeżycia stojące za symbolami, jak i same symbole nie są jednoznaczne. Ich wielorakość i złożoność sprawia, że język mitów, będący zarazem językiem marzeń sennych, nie podlega zasadom logiki dwuwartościowej. Język ów jest jednocześnie językiem obrazów, posługuje się narracją, w której perypetie bohatera mają zarówno znaczenie dosłowne, jak i metaforyczne.

Wymienione tu charakterystyki języka mitycznego mają istotne znaczenie dla ujmowania opowieści bohaterskiej jako symbolu rozwoju wewnętrznego człowieka, gdyż umysł ludzki ma naturalne, można powiedzieć, wrodzone inklinacje do posługiwania się tego typu narracją. Myślenie obrazowe i narracyjne jest nam zdecydowanie bliższe i towarzyszyło gatunkowi ludzkiemu przez znacznie dłuższą część jego historii niż myślenie analityczne. Zrozumiała w tym kontekście staje się fascynacja narracyjnością i opowieściami o bohaterach, które ludzkość znajdowała przez wieki w eposach, legendach, mitach, powieściach czy dramatach. Współcześnie fascynacja ta znajduje swoje ujście w zainteresowaniu filmami czy serialami. Wszystkie te wytwory kultury są bowiem wyrazem tego samego sposobu myślenia: opartego na narracji, w której historia życiowych zmagañ postaci przedstawionych ma dla odbiorcy wymiar zarówno dosłowny, jak i symboliczny, a identyfikacja z konkretnym bohaterem pozwala na – choćby na nieświadomym poziomie – przeżywanie swego życia w wymiarze bohaterskiej podróży.

Mit wędrówki bohatera możemy zatem śledzić, analizując legendy, podania i mity, ale również eposy bohaterskie czy powieści i dramaty, a nawet filmy czy seriale. Wszystkie te gatunki literackie i inne wytwory kultury cechują się pewnymi stałymi charakterystykami, które organizują dzieło tak, że jego twórca niejako nieświadomie jest zmuszony do strukturalizowania swej opowieści w określony sposób. Wnikliwej analizie tej struktury dokonuje Joseph Campbell w swojej koncepcji monomitu (Campbell, 1997). Warto przytoczyć tu fragment uwydatniający istotę tego, czym jest bohatera podróż:

Mitologiczny bohater, wyruszając ze swej powszechnej siedziby, którą może być równie dobrze wiejska chata, jak i zamek, zostaje zwabiony lub przeniesiony na próg, za którym czeka go przygoda. Może też udać się tam z własnej woli. Spotyka tam widmową postać, która strzeże przejścia. Może pokonać albo obłąskawić ową siłę i wejść do królestwa ciemności (walka z bratem, walka ze smokiem; ofiara, magiczne zaklęcie) albo zostać zabity i zejść do Krainy Śmierci (rozcłonkowanie, ukrzyżowanie). Przeszedłszy przez próg, wędruje przez świat, który zaludniają nieznane, ale dziwnie znajome siły, z których część ogromnie go przeraża (próby), część zaś udziela mu magicznej pomocy (pomocnicy). Kiedy osiąga *nadir* tego magicznego koła, poddany zostaje ostatecznej, ciężkiej próbie i otrzymuje za to nagrodę. Zwycięstwo to może być przedstawiane jako związek seksualny bohatera z boginią – matką świata (święte małżeństwo), uznanie go przez ojca – stwórcę (pojednanie z ojcem), jego uświęcenie (apoteoza) albo też – jeśli moce świata ciemności nie zmieniły swego nieprzyjaznego stosunku do niego – kradzież dobra, po której przybył (porwanie narzeczonej, kradzież ognia). W istocie rzeczy jest to poszerzenie świadomości, a z tym również istnienia (olśnienie, przemienienie, wolność). Ostatnią pracą bohatera jest powrót. Jeśli otrzymał błogosławieństwo potęg tej krainy, to teraz znajduje się pod ich ochroną (jest ich emisariuszem), jeśli nie, to ucieka, a za nim rusza pogoń [...]. Transcendentalne siły muszą zatrzymać się na progu powrotu, natomiast bohater ponownie wyłania się z królestwa trwogi (powrót, zmartwychwstanie). Dar, który z sobą przynosi, ocala świat (eliksir) (Campbell, 1997, s. 183–184).

Podróż bohatera rozpoczyna się więc w momencie, w którym zostaje on niejako wezwany przez życie do podjęcia dotychczas niezwykłych dla niego działań. W swojej wędrówce zmagają się z zewnętrznymi, a także wewnętrznymi przeszkodami i słabościami, będąc zmuszonym do mierzenia się z przeciwnościami losu. Doświadczą trudności, jest poddawany próbom, ale też spotyka na swej drodze postaci, które mogą stać się jego sprzymierzeńcami czy mentorami. W konsekwencji uczy się nowych umiejętności, nabywa zdolności do mierzenia się z kolejnymi wyzwaniami, a także przekracza w ten sposób swoje ograniczenia.

Etyczny wymiar mitu bohaterskiego

W trakcie tej wędrówki bohater musi ponadto dokonywać wyborów moralnych. Najczęściej, jak to w życiu bywa, nie są to łatwe wybory między dobrem a złem. Wyzwanie, jakim jest bohaterska droga, przypomina bardziej wybór między prostą ścieżką, której cel jest niewidoczny i ukryty w mroku, a drogą krętą i pełną przeszkód, której cel jest znany. Nie jest to nigdy sytuacja takiego wyboru, w którym można z góry łatwo zdecydować,

która droga będzie dobra. Najczęściej mamy więc do wyboru dwie niewiadome. Ciekawą zbieżnością jest fakt, że w języku polskim określenie „bohaterski” jest synonimiczne do „heroiczny” w znaczeniu „przekraczający naturalne zdolności lub wymagający szczególnej odwagi moralnej”. Takie też są wybory moralne dokonywane przez bohatera w mitycznych opowieściach bohaterskich. Mają one charakter heroiczny. Bohater dokonuje czynów heroicznych, czyli takich, w których kieruje się odwagą, ponieważ działa mimo swego lęku. Odznacza się nadzwyczajnymi mocami i cechuje pewnymi cnotami. Cnoty te wymienia Zimbardo jako charakterystyki czynów heroicznych. Są to: mądrość, dobroć, sprawiedliwość, humanitaryzm i wstrzemięźliwość (Zimbardo, 2008). Ponadto czyny heroiczne są transcendujące, w tym sensie, że osoba ich dokonująca przekracza swoje ograniczenia. Widzimy tu analogię do tego, co konstytuuje bohatera w micie bohaterskim.

Drugim sensem, w jakim działania heroiczne są transcendujące, jest to, co stanowi o ich moralnym charakterze: są dokonywane ze względu na dobro kogoś innego niż sam bohater, ze względu na dobro ogółu. Tu również możemy dostrzec analogię między ujęciem heroizmu przez Zimbardo a koncepcją mitu bohaterskiego. Łukasz Trzciniński tak pisze o paradoksie przekraczania przez bohatera własnej indywidualności w procesie podejmowania przez niego wyborów etycznych:

Determinizm w swym powszechnym wymiarze nie przekreśla wagi indywidualnego wyboru [...] Ponieważ zwieńczeniem bohaterskiej wyprawy jest pogodzenie indywidualnej świadomości z kosmiczną wolą (Trzciniński, 2006, s. 127).

Zimbardo podkreśla zarazem, że heroiczność legendarnych lub realnych bohaterów: liderów, przywódców, duchowych przewodników czy zwykłych obywateli nie jest w istocie niczym nadzwyczajnym. Banalność dobra jest tu tak samo oczywista jak banalność zła, które czynią dobrzy ludzie, gdy znajdują się w nieodpowiednich warunkach, w systemie, który z istoty swej jest zły¹.

Czas podróży i jej transformujący charakter

Warto również poza językiem, jakim posługuje się opowieść mityczna, zwrócić uwagę na czas, w jakim dokonuje się podróż bohaterska. Realizacja mitu bohaterskiego, czyli przemiany następujące podczas podróży bohatera, nie odbywa się bowiem w czasie linearnym. Jest to bardziej wymiar czasowy charakterystyczny dla języka marzeń sennych (Fromm, 1977). Charakterystyką tak rozumianego czasu jest jego transformacyjny

charakter. Dochodzi w nim do aktualizacji potencjalności. Podobne jest to do nasienia, w którym zawierają się potencjalnie wszystkie przyszłe wydarzenia wraz z możliwymi drogami rozwoju, będącymi konsekwencją wyborów podejmowanych przez postacie biorące udział w historii. Tym samym dalszy ciąg zdarzeń stanowi rozwinięcie tego, co już, potencjalnie, w jakiś sposób *jest* (Trzciński, 2006, s. 121).

Bohater na głębszym poziomie nie zmienia się zatem w nikogo „nowego” czy też obcego jego naturze, ale staje się, w szczególnym sensie, tym, kim jest. W kontekście edukacji, zarówno w odniesieniu do edukacji dzieci i młodzieży, jak i procesów związanych z rozwojem osobistym dorosłych, twierdzenie to ma niebagatelne znaczenie. Oznacza bowiem, że we własnym rozwoju wielokrotnie wracamy do tego, czego się nauczyliśmy lub zaczęliśmy się uczyć. Transformujemy nasze życiowe doświadczenia w taki sposób, że rozwój bardziej przypomina ruch po spirali niż po linii czy kole (Jung, 2008, s. 297). Wracamy do swoich ukrytych potencjalności, rozwijając je na coraz wyższym poziomie, choć nie pojawia się w nas na tej drodze nic, czego w jakimś stopniu nie byłoby już wcześniej. Nie ma więc nic, co mogłoby być niezgodnie z nami i naszą naturą zapisaną w nasieniu posiadanym w punkcie wyjścia. W sensie praktycznym: tym nasieniem z zapisanym kodem naszego życiowego powołania mogą być nawet sny z okresu wczesnego dzieciństwa, zgodnie z tym, jak rozumiał je i interpretował Jung (Jung, 2003).

Z perspektywy samego mitu, badając go na gruncie religioznawczym, można powiedzieć, że to nasienie, metaforyczne DNA życiowego powołania bohatera, istnieje w *praczasie*², w stanie rajskim, gdzie nie funkcjonuje rozróżnienie między przeszłością a przyszłością, a te dwa wymiary czasowe oraz wymiar przyczynowo-skutkowy istnieją doskonale wzajemnie ze sobą splecione. Wszystko jest dane teraz, choć terażniejszość w tym ujęciu zawiera w sobie zarówno przeszłość, jak i przyszłość. W kontakcie z nieświadomością, poprzez marzenia sennie, aktywną imaginację oraz pewne formy medytacji czy wizualizacji, mamy dostęp do tych treści w formie, w jakiej istnieją w *praczasie*, w całej ich pełni. W tym sensie losy bohatera są mu przeznaczone. Ma to bezpośrednie przełożenie na to, w jaki sposób możemy ujmować własny los i przejawiające się w nim przeznaczenie. Heraklit twierdził, że „charakter jest przeznaczeniem człowieka”. Charakter bohatera – a więc jego szczególne lęki, ograniczenia, osobiste skłonności i tendencje oraz predyspozycje – determinuje jego los. Wszystko to nie tylko w nieuchronny sposób określa wybory bohatera, ale jest w istocie rozwijającym się nasieniem, w którym zapisane są wszystkie możliwe ścieżki bohaterskiej

podróży. Dla każdego z nas tak rozumiany charakter determinuje koleje naszego życia, czyli wybór wszystkich możliwych ścieżek naszej wędrówki.

Mamy jednak możliwość przekroczenia tych determinacji wówczas, gdy każdorazowo będziemy je sobie uświadamiać. W tradycyjnych opowieściach mitycznych nie ma ucieczki od przepowiedni wyroczni, można ją jednak dogłębnie pojąć i w pełni zrealizować. Tragizm bohaterów antycznych tragedii nie polegał bowiem na niemożności ucieczki od słów wyroczni – ta niemożność była oczywistym faktem, danym w świecie przedstawionym w tragedii. Tragizm bohatera polegał na tym, że interpretował on słowa wyroczni tak, iż nieuchronnie prowadziło to do sytuacji, w której nie było dla niego żadnego dobrego wyboru, czyli do konfliktu tragicznego. Powodem tego konfliktu był zawsze opór bohatera przed słowami wyroczni i próba odwrócenia losu za wszelką cenę, którą to Grecy słusznie nazywali *hybris* – szaleństwem, wykroczeniem przeciw prawu bogów. W kwestionowaniu słów przepowiedni, czyli własnego charakteru, znajdujemy samo sedno powodu, dla którego antyczne tragedie przedstawiały mityczne opowieści będące nieudaną podróżą bohaterką. Bohaterowie tragedii w istocie nie przyjęli wezwania, jakie rzuciło im życie, dlatego też nie mogli prawdziwie wyruszyć w podróż.

Czyż podobny proces nie ma miejsca wtedy, gdy nieświadomie stosujemy cały arsenał mechanizmów obronnych, by uciec przed niechcianym losem i prawdą o sobie samych, co nieuchronnie prowadzi do powtarzania tych samych wzorców zachowań i wchodzenia w podobne, niesłużące nam sytuacje tak długo, póki nie uświadomimy sobie tego, co w istocie robimy? Uświadomienie to (następujące np. podczas psychoterapii) prowadzi do akceptacji, czy nawet zasada się na warunku zaakceptowania rzeczywistości takiej, jaką ona jest, uznania – mówiąc językiem mitu – nieuchronności przepowiedni wyroczni.

Początek i kres podróży

Wyruszenie w podróż w osobistym, biograficznym wymiarze łączy się z doświadczeniem, które można – za Jasperem – nazwać doświadczeniem granicznym. Z perspektywy religioznawczej można natomiast stwierdzić, że podróż bohatera jest swoistym rodzajem rytuału przejścia. Rytuał przejścia pełni bowiem tę samą funkcję co podróż bohatera – doprowadza do zewnętrznej lub wewnętrznej przemiany uczestnika tych rytuałów.

Arnold van Gennep wyróżnia trzy fazy rytuału przejścia: preliminalną – wyłączenia z dotychczasowej społeczności, liminalną – okres przejściowy, oraz postliminalną (integracyjną) – okres powrotu do społeczności, ale

już po przejściu przemiany (Gennep, van, 2006). Kluczowy w powyższym schemacie jest etap środkowy – etap przejścia. Podczas niego dokonuje się znacząca przemiana osoby poddawanej rytuałowi. Zmienia się jej sytuacja społeczna: tak jest w rytuałach inicjacyjnych, w których adept zyskuje nową rolę społeczną, na przykład wojownika, ale jest tak również w innych sytuacjach liminalnych, które nie mają cech celowego aktu religijnego, takich jak małżeństwo, ciąża, poród czy śmierć. Sytuacje te są zarazem takimi, które mogą stanowić początek podróży bohaterskiej, natomiast sam cel rytuału przejścia jest taki sam jak cel podróży bohaterskiej – transformacja bohatera. Bohater powraca ze swej wyprawy przemieniony, czego symbolem jest talizman, klucz czy nagroda. Symboliczny przedmiot nie tylko odmienia los bohatera i społeczności, do której powraca, ale także stanowi rozwiązanie problemu, który był powodem wyruszenia w podróż.

Edukacja jako podróż bohatera

Każdy z nas wyrusza w swoim życiu w podróż bohaterską. Wezwaniem do niej może być chęć zmiany swego życia, potrzeba odkrycia czy nauczania się czegoś nowego, doświadczanie kryzysu, zakończenie jakiegoś etapu życia czy nagłe wydarzenie zewnętrzne, które przemienia całkowicie nie tylko to, co wokół nas, ale też wzywa do przeorganizowania naszego wnętrza. W każdej sytuacji podjęcie takiego wyzwania pozwala nam na wyjście z impasu i nauczenie się czegoś nowego.

Mit podróży bohatera może inspirować osoby działające w obszarze edukacji i rozwoju osobistego – zarówno te, które prowadzą takie działania, jak i te, które w nich uczestniczą, z co najmniej kilku powodów. Po pierwsze, może dawać ramy do zrozumienia trudnych doświadczeń czy kryzysowych zdarzeń, tak by mogły one się stać impulsem do rozwoju. Po drugie, pomaga zobaczyć fascynację opowieściami, legendami, powieściami czy filmami jako proces, w którym identyfikując się z bohaterem, śledząc jego losy i przeżywając towarzyszące temu emocje, możemy sami wyruszyć w wewnętrzną podróż w wyobraźni. Świadoma refleksja nad procesem emocjonalnego zaangażowania w losy bohaterów fikcji literackiej czy filmowej może być wstępem do budowania własnej opowieści mitycznej, w której to my sami własną biografię przedstawiamy samym sobie lub innym jako podróż bohatera. Sprzyja temu szczególnie fakt, że nasz umysł ma naturalną tendencję do myślenia obrazowego i budowania narracji, o czym była już wcześniej mowa. Aspekt ten bardzo dobrze oddają słowa Łukasza Trzcńskiego:

Mitologiczny bohater w swej wyprawie przemierza drogę, którą w szczególności jest on sam. Jego biografia stanowi symboliczny jej opis, a poszczególne wydarzenia są jakby punktami orientacyjnymi na mapie, mającej prowadzić tych wszystkich, którzy chcieliby tę drogę powtórzyć i przebyć ją choćby w wyobraźni. Taka mapa stanowi cenną wskazówkę dla ewentualnych naśladowców czynów bohatera, w przypadku zaś asymilacji jej przez świadomość społeczną staje się podstawą i schematem rytuału. Można stwierdzić, iż w tym przypadku bohaterskie czyny ustanawiają dla odbiorcy mitu symboliczną *przestrzeń rytualną*, w którą może zanurzyć się ten, kto chciałby uczestniczyć w bohaterskich osiągnięciach (Trzciniński, 2006, s. 155).

Kolejnym powodem, dla którego warto w procesie edukacji sięgnąć po inspirację płynącą z mitu bohaterskiego, jest fakt, że przyglądanie się swojej biografii i ogólnie postrzeganie swego życia w kategoriach podróży bohaterskiej pozwala na identyfikację swoich mocnych stron, umiejętności i zasobów, tak by służyły one na dalszych etapach naszego rozwoju. W procesie tej diagnozy pomocne może być przyjęcie takiej wizji podróży bohaterskiej, w której przechodzimy przez poszczególne jej etapy, związane z różnymi archetypami bohatera. W naszej kulturze stereotypowo postać bohatera mocno kojarzy się z postacią wojownika. Można powiedzieć, że następuje wręcz utożsamienie postaci bohatera z wojownikiem.

Carol Pearson dobitnie pokazuje wielość i różnorodność możliwych podróży bohaterskich (Pearson, 1995). Poza archetypem Wojownika wymienia archetypy Wędrowca, Męczennika i Maga oraz archetypy stanowiące stadium przedbohaterskie: Sierotę i Niewinnego. Dla Wojownika cnotą jest siła, a zadaniem walka z przeciwnościami losu w obronie siebie lub innych. Dla Wędrowcy natomiast najwyższą cnotę stanowi ciekawość i potrzeba zgłębiania świata, zasad nim rządzących i swego w nim miejsca. Jego zadaniem jest budowanie swej niezależności. Męczennik cechuje się cnotą troski i skłonnością do poświęcania się dla innych czy w imię wyższych wartości. Dla Maga z kolei najwyższą wartością jest mądrość, a jego zadaniem jest jej niesienie tak, by służyła ogółowi. Rozumienie wędrówki bohaterskiej w tak różnorodny i szeroki sposób pozwala na to, by widzieć w bohaterze nie odległego od nas i niedostępnego herosa, ale człowieka, którym może się stać każdy z nas.

Istotne w propozycji Pearson jest to, że każdy z nas przechodzi w swoim życiu przez różne etapy podróży bohaterskiej, a poszczególne archetypy przez nią opisywane stają się w różnym stopniu dominantą różnych okresów naszego życia. Wszyscy mamy też swoje skłonności i talenty, które

pozwalają na rozwijanie własnego wewnętrznego bohatera. Siła charakteru pozwala stać się Wojownikiem, ciekawość – Wędrowcem, a troska o innych Męczennikiem. Ogląd całości wraz ze świadomością etapów bohaterskiej wędrówki pozwala natomiast dostrzec, jakie umiejętności i kompetencje możemy jeszcze rozwinąć, by nasz wewnętrzny bohater w swej wędrówce mógł stawać się coraz pełniejszy.

Podsumowanie

Podsumowując, warto przywołać najważniejsze aspekty związane z podróżą bohaterską w formie kilku punktów, które mogą stanowić zasady edukacji inspirowanej mitem bohaterskim:

- Warto korzystać z naturalnej ludzkiej skłonności do fascynacji i emocjonalnego zaangażowania wynikającego z utożsamiania się z ulubionym bohaterem (baśni, bajki, powieści, filmu czy serialu).
- Każdy może być bohaterem, jeśli pamiętamy o banalności dobra. Heroiczne czyny nie są zarezerwowane dla herosów, ale mogą być udziałem każdego z nas.
- Bycie bohaterem to nie tylko bycie wojownikiem. Swą podróż bohaterską można realizować na różne sposoby, odnajdując w sobie różne archetypy bohatera.
- Wyruszając w podróż bohaterską, warto uświadamiać sobie i nazywać swoje mocne strony, które stanowią nasze bohaterskie „supermoce” i ważne dla nas wartości, będące busolą wskazującą kierunek podróży.
- Wezwanie do podróży jest doświadczeniem ogólnoludzkim i może być sposobem na życiowe kryzysy, których doświadczają dorośli, lub inspiracją i motywacją do uczenia się dla dzieci i młodzieży.

W procesie edukacyjnym nauczyciel, trener czy pedagog staje się przewodnikiem, który sam uświadamia sobie swego wewnętrznego bohatera, by móc wspierać innych i zapraszać ich do wspólnej podróży bohaterskiej. Warto, by na swój zawód patrzył z perspektywy powołania, czyli podróży, do której wzywa go życie, a w micie bohaterskim znajdował inspirację do codziennych działań.

PRZYPISY

¹ Zdolność zwykłych ludzi do dokonywania okrutnych czynów w sytuacji działania pod presją autorytetu pokazały doskonale eksperymenty S. Milgrama czy słynny standfordzki eksperyment więzienny samego Zimbardo. Zimbardo określa tę niebezpieczną skłonność ludzką do poddawania się autorytetom czy skorumpowanemu systemowi i utratę

w tych sytuacjach zdolności do zdrowego dokonywania osądów i wyborów moralnych jako „banalność zła” (przywołując pogląd sformułowany tak przez Hannah Arendt), przeciwstawiając tym mechanizmom to, co sam nazywa „banalnością dobra” (Zimbardo, 2008; Milgram, 1974).

- ² Określenie „praczas” oznacza tyle, co mityczny „czas święty” (Eliade, 1994, s. 13–28). „Czas święty jest podług swej natury odwracalny; tak naprawdę jest to praczas mityczny, który zostaje ponownie uobecniony” (Eliade, 1996, s. 55). Lévi-Strauss z kolei zwraca uwagę na podwójną strukturę czasu mitycznego – jej jednoczesną historyczność i ahistoryczność (Lévi-Strauss, 1970, s. 287).

BIBLIOGRAFIA

- Campbell, J. (1997). *Bohater o tysiącu twarzy* (tłum. A. Jankowski). Poznań: Zysk i S-ka.
- Eliade, M. (1994). *Mity, sny, misteria* (tłum. K. Kocjan). Warszawa: KR.
- Eliade, M. (1996). *Sacrum i profanum. O istocie religijności* (tłum. R. Reszke). Warszawa: KR.
- Fromm, E. (1977). *Zapomniany język* (tłum. J. Marzęcki). Warszawa: PIW.
- Gennep, van, A. (2006). *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii. O bramie i progu, o gościnności i adopcji, o ciąży i porodzie, o narodzinach i dzieciństwie, dojrzewaniu i inicjacji, o święceniach kapłańskich i koronacji królów, o zaręczynach i zaślubinach, o pogrzebie i porach roku, i o wielu innych rzeczach* (tłum. B. Biały). Warszawa: PIW.
- Jarow, R. (1999). *Antykariera: w poszukiwaniu pracy życia* (tłum. P. Listwan). Warszawa: Szafa.
- Jung, C.G. (2003). *Marzenia senne dzieci* (tłum. R. Reszke). Warszawa: KR.
- Jung, C.G. (2008). *Wizje* (tłum. R. Reszke). Warszawa: KR.
- Lévi-Strauss, C. (1970). *Antropologia strukturalna* (tłum. K. Pomian). Warszawa: PIW.
- Milgram, S. (1977). *Obedience to Authority: An Experimental View*. New York: Harper nad Row.
- Pearson, C.S. (1995). *Nasz wewnętrzny bohater, czyli sześć archetypów, według których żyjemy* (tłum. G. Brelik, W. Grabarczyk). Warszawa: Rebis.
- Thoreau, H.D. (1991). *Walden, czyli życie w lesie* (tłum. H. Ciepłińska). Warszawa: PIW.
- Trzciniński, L. (2006). *Mit bohaterski w perspektywie antropologii filozoficznej i kulturowej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Zimbardo, Ph. (2008). *Efekt Lucyfera. Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło?* (tłum. A. Cybulko, J. Kowalczevska, J. Radzicki, M. Zieliński). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.